



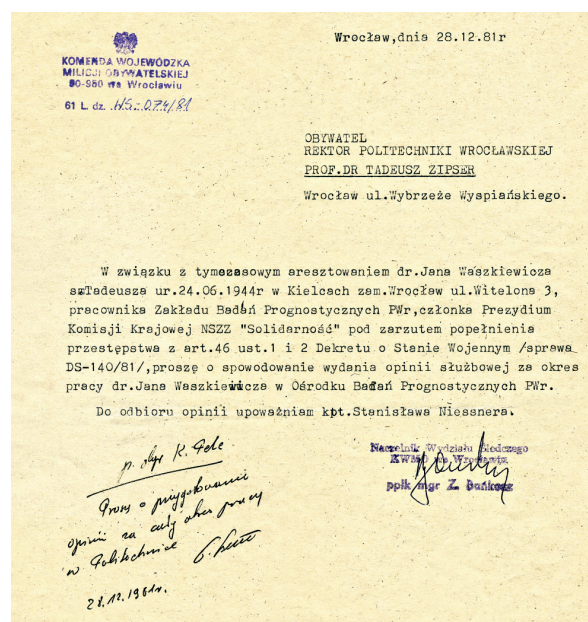
Jan Waszkiewicz

obrażeń zewnętrznych, poza typowymi śladami, które pozostają po intensywnych zabiegach reanimacyjnych.

Gazeta informowała, że Tadeusz Kostecki był pracownikiem Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej i przebywał na Politechnice Wrocławskiej „z nieustalonych jeszcze bliżej powodów”. W anonimowym komentarzu redakcyjnym można było przeczytać: *W Politechnice rozwieszono nawet nieoficjalne klepsydry, których treść sugerowała zupełnie inną od prawdziwej przyczynę zgonu. Wedle krążących „wieści”, nieodpowiedzialnie kolportowanych nie tylko w środowisku akademickim, „ofiary”, i to śmiertelnych, było rzekomo więcej. Nie dość, że rzeczywiście żyjemy w wyjątkowym i smutnym czasie, to jeszcze najrozmaitsi „dosmucacze” próbują – z głupoty czy z rozmysłu – dolewać oliwy do ognia.*

21 grudnia prof. Andrzej Wiszniewski zostaje odwołany przez ministra z funkcji prorektora Politechniki Wrocławskiej.

22 grudnia miała być kontynuowana rozprawa przeciw Kornelowi Morawieckiemu. Wezwani na ten dzień świadkowie – Karol Modzelewski i Jan Waszkiewicz – nie mogli się stawić, gdyż zostali internowani. Nie stawił się też oskarżony, który się ukrywał, dlatego obrońca wniósł o odroczenie rozprawy, ale sąd uznał, że jest niewłaściwą



instancją do kontynuowania procesu, i przekazał sprawę Sądowi Śląskiego Okręgu Wojskowego.

28 grudnia Komenda Wojewódzka MO występuje do rektora prof. Tadeusza Zipsera o wydanie opinii służbowej Jana Waszkiewicza w związku z jego tymczasowym aresztowaniem.

29 grudnia prof. Tadeusz Zipser zostaje przez ministra odwołany z funkcji rektora Politechniki Wrocławskiej.

1982

STYCZEŃ

2 stycznia Sąd Wojskowy skazał w trybie doraźnym pierwszą osobą z Politechniki Wrocławskiej. Student Grzegorz Książczak za kolportaż ulotek otrzymał wyrok 3 lat więzienia.

4 stycznia następują aresztowania pracowników wrocławskich uczelni, wśród nich są: rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Zipser, prorektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Wiszniewski, dr Andrzej Olszewski, mgr Zdzisław Przywoźny i prof. Andrzej Idzikowski.

5 stycznia władze definitywnie rozwiązują zawieszone Niezależne Zrzeszenie Studentów za *naruszanie Konstytucji PRL i działalność wymierzoną w zasady ustrojowe kraju, szkalowanie władz socjalistycznego państwa, a także drukowanie, powielanie, kolportowanie nielegalnych wydawnictw.*

CB 05093 *

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJA NASŁOWKOWA
Wrocław

DECYZJA NR 291
o internowaniu

Uznając, że pozostawienie na wolności obywatela

nazwisko i imię OLSZEWSKI Andrzej Wincenty

imiona rodziców Czesław Irene

data i miejsce urodzenia 22 stycznia 1940r. Jastrzębie Zdrój

zawód (zajęcie) i miejsce pracy Politechnika Wrocławska r. adiunkt

miejsce zamieszkania Wrocław ul. Dembowa 39/13

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że

prowadzi działalność, która w okresie stanu wojennego

rodzi niebezpieczeństwo wzniecenia napięć społecznych

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12 grudnia 1983r. o ochronie bezpieczeństwa

Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. OLSZEWSKI Andrzej Wincenty

i umieścić go w ośrodku odesobnienia w Zakład Karny Wrocław

2. wykonanie decyzji zlecić wyznaczonemu funkcjonariuszowi MO

KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO



Wrocław dnia 06.01.1982 r.

6 stycznia rektorem Politechniki Wrocławskiej powołanym przez ministra zostaje prof. Jerzy Schroeder. Prorektorami zostają: prof. Daniel Bem, prof. Otton Dąbrowski, prof. Jerzy Grzechowiak.

KW MO we Wrocławiu wszczyna śledztwo w sprawie 80 milionów złotych, podjętych z konta Zarządu Regionu przez Józefa Piniora tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego.

10 stycznia papież Jan Paweł II potępia publicznie zmuszanie ludzi w Polsce do podpisywania deklaracji sprzecznych z ich sumieniem i przekonaniami. *Pogwałcenie sumienia jest to najboleśniejszy cios wymierzony godności ludzkiej, w pewnym sensie jest to gorsze od zadania komuś śmierci fizycznej* – oświadczył Ojciec Święty.

Przywrócono połączenia telefoniczne w miastach. Wszystkie rozmowy są oficjalnie na podsłuchu, po wykręceniu numeru odzywa się w słuchawce głos powiadamiający: „rozmowa kontrolowana”. Nadal działa cenzura pocztowa.

10-11 stycznia w komentarzu redakcyjnym „Z dnia na dzień” czytamy: *Władzom chodzi o usunięcie z uczelni tych wszystkich, którzy mają odwagę posiadać własne poglądy, niezależne od panującego reżimu. Wszyscy zatrzymani są członkami „Solidarności”, działaczami Komisji Zakładowych*

uczelni. Są wśród nich demokratycznie wybrani rektorzy i dziekani. Wszyscy oni cieszą się autorytetem i szczególnym szacunkiem społeczności akademickiej.

13 stycznia wychodzi pierwszy numer pisma stanu wojennego Organizacji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej. Nr 1 opisuje „porządkowanie Politechniki”: 15 XII po pacyfikacji [o godz. 5.00] bardzo sprawnie zmyto krew z podłóg, naprawiono wybite okna i drzwi, usunięto gabloty „Solidarności” i flagi z budynków. Bardzo aktywny był w tej akcji dyrektor administracyjny Stanisław Rudnicki – pomagali mu etatowi pracownicy Obrony Cywilnej i kontroli wewnętrznej. W lokalu Rady Zakładowej ZNP rozpoczęła działalność grupa operacyjna pod dowództwem płk. Józefa Wróblewskiego [dyr. Studium Wojskowego]. Zamknięto Zakład Graficzny, pracownię kserograficzną, unieruchomiono wszystkie urządzenia poligraficzne. Pozamykano maszyny do pisania. Zmobilizowano pracowników Politechniki Wrocławskiej, członków obrony cywilnej, do pilnowania wejść. Od 15 XII pracownicy cywilni mogą przebywać na terenie Uczelni tylko od godz. 8.00 do 15.00. Studenci i interesanci mogą wejść tylko za przepustką.

Ukrywający się na terenie Trójmiasta Eugeniusz Szumiejko i Andrzej Konarski, członkowie Komisji Krajowej „Solidarność”, którym po pacyfikacji Stocznii im. Lenina udaje się uniknąć aresztowania, powołują Ogólnopolski Komitet Oporu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (OKO). Pierwsze wydawane dokumenty informujące o powstaniu i celach OKO podpisywane były zbiorowym pseudonimem „Mieszko”. W kwietniu struktura OKO została zaatakowana przez SB. Eugeniusz Szumiejko cudem uniknął aresztowania, uciekając z VII piętra po piorunochronie.

W miesiąc po ogłoszeniu stanu wojennego w wielu kościołach w całym kraju odbywają się nabożeństwa w intencji Ojczyzny. W warszawskiej świątyni pod wezwaniem św. Stanisława Kostki odprawia ją ksiądz Jerzy Popiełuszko. Aktorzy ogłaszają bojkot radia i telewizji.

15-16 stycznia – wiadomość o tym, że Tadeusz Zipser został zwolniony za poręczeniem arcybiskupa Henryka Gulbinowicza i Tadeusza Porębskiego. (Wydarzenia „wojenne” toczą się tak szybko, że gazety podziemne ich nie datują, po latach można więc tylko wnioskować, że opisywane przypadki miały miejsce w dniach poprzedzających wydanie numeru).

20 stycznia Ministerstwo Sprawiedliwości podaje, że po wprowadzeniu stanu wojennego sądy skazały już w trybie przyspieszonym za organizowanie strajków i innych form protestu oraz tworzenie podziemnej struktury organizacyjnej ponad 150 członków „Solidarności”.

21 stycznia generał Bogusław Stachura, wiceminister spraw wewnętrznych, twierdzi, że w Polsce jest internowanych 4900 osób. Według niego na 13 401 przypadków tylko 746 osób odmówiło podpisania deklaracji lojalności.

26 stycznia Lech Wałęsa otrzymuje „decyzję nr 182 o internowaniu” z datą wsteczną 12 grudnia 1981.

27 stycznia rząd podwyższył ceny żywności (o 241 proc.), opału i energii (o 171 proc.). Nawet oficjalna prasa określała skalę podwyżek jako bezprecedensową w powojennej historii kraju.

29 stycznia w proteście przeciw podwyżkom w wielu zakładach na Dolnym Śląsku na apel Regionalnego Komitetu Strajkowego na godzinę przerwano pracę.

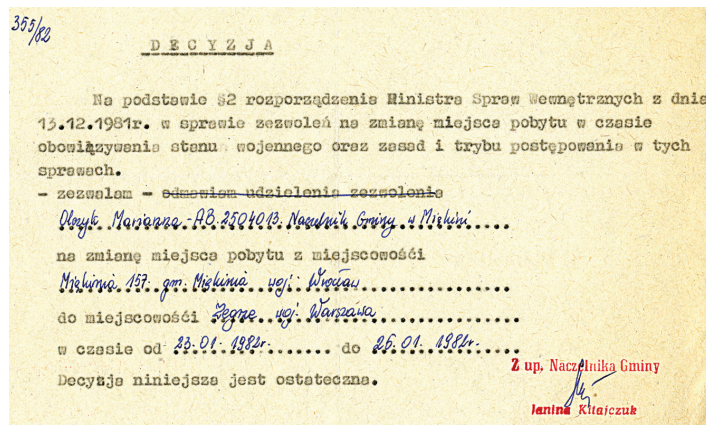
LUTY

1 lutego, po kolejnej akcji solidarnościowej studentów w akademiku T-19 przy ul. Wittiga, polegającej na wygaszaniu świateł i zapalaniu świeczek między godz. 21 a 21.15, użyto sił SB i ZOMO. Około 21.10 kolumna złożona z 70 samochodów kilkakrotnie przejechała w pobliżu akademików, po czym otoczono T-19 i do środka weszło 40 cywilów

■ Dom Studencki przy ul. Wittiga w trakcie solidarnościowej akcji wygaszania świateł i palenia świeczek, Wrocław, 1.02.1982



archiwum Komisji Zakładowej



oraz 250 zomowców w pełnym rynsztunku. Z pokojów na V, VI i VII piętrze wyciągnięto wszystkich studentów. Bito, ale bez sadyzmu. Po sprawdzeniu dokumentów zatrzymano 12 studentów.

My, studenci, jako przyszła inteligencja, jesteśmy szczególnie odpowiedzialni za walkę o takie wartości,

jak wolność, prawda i solidarność. Bez nich nie ma żadnych szans na dalszy rozwój Polski i przyszłych pokoleń Polaków. Nie damy z siebie zrobić posłusznych, skarłatych niewolników. Władze zrujnowały polską gospodarkę, teraz rujnują polskie sumienia i umysły – głosiła odezwa Zarządu Wrocławskiego Akademickiego Ruchu Oporu Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Wrocławskiej, która wzywała do kontynuowania akcji gaszenia świateł i zapalania świec.

Po akcji ZOMO ogłoszono, że akademik T-19 zostaje rozwiązany! Niezależne Zrzeszenie Studentów, bojąc się, by Politechnika Wrocławska nie podzieliła losu Politechniki Gliwickiej, gdzie władze rozwiązały wszystkie akademiki, proponowało podejmowanie różnych akcji na terenie uczelni, by nie stwarzać zomowcom okazji do łatwego uderzenia. W prasie opozycyjnej opisujące te wydarzenia sięgnięto po jakże smaczny cytat z Karola Marksa: Gdyby państwo oparte na przymusie chciałoby, być praworządne, musiałoby się ono samo znieść.

4 lutego w „Biuletynie Wrocławskim” Niezależnego Zrzeszenia Studentów zamieszczono fragment apelu pracowników naukowych szkół wyższych Wrocławia, którzy zwracali się do wszystkich studentów:

W tym zalewie terroru zostaliście zepchnięci do roli manekinów, których jedynym obowiązkiem jest nauka zawodu. Żadnego myślenia, żadnej dyskusji, żadnego kształtowania wrażliwości. Jeść, spać i uczyć się. Tak wygląda partyjny program „odnowy” na wyższych uczelniach (...). W momencie, kiedy

Warszawa, dnia 27 lutego 1982 r.

T A J N E
Egz. Nr 1

209

I N F O R M A C J A

o pomocy udzielonej Ministerstwu Spraw Wewnętrznych PRL przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR od grudnia 1981 r.

Wzrastająca aktywność sił antysocjalistycznych, zagrożenie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli w naszym kraju wymagały wzmocnienia sił resortu spraw wewnętrznych i wyposażenia ich w niezbędne środki materiałowe i techniczne. Okazało się koniecznym powołanie i skoszarowanie około 60 tys. funkcjonariuszy MO i rezerwistów. Posiadane przez resort spraw wewnętrznych środki materiałowo-techniczne nie były wystarczające aby wyposażyć tak znaczną ilość ludzi.

W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do bratnich resortów krajów socjalistycznych, w tym także do MSW ZSRR o udzielenie daleko idącej pomocy materiałowej i technicznej.

W dniu 7 grudnia 1981 r. wyjechała do MSW ZSRR delegacja MSW PRL z Komendantem Głównym MO gen.bryg. Józefem Beimem, która przedstawiła Ministrowi Spraw Wewnętrznych ZSRR prośbę o przekazanie określonych środków technicznych i materiałowych. Już 17 grudnia 1981 r. strona radziecka powiadomiła MSW PRL o pozytywnym załatwieniu prośby i niezwłocznie przekazała:

- 25 szt. pojazdów opancerzonych typ BTR-60 PB,
- 10250 szt. obezwładniających środków chemicznych "Czeromucha",
- 2 tys. ton benzyny.

Niezależnie od tego, po wprowadzeniu stanu wojennego KBP i MSW ZSRR w dniu 26 grudnia 1981 r. specjalnym samolotem transportowym nadesłały dary dla funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych PRL w postaci:

- 6200 kg produktów żywnościowych,
- 6760 butelek napoi i trunków alkoholowych,
- 44500 szt. papierosów.

Dowódctwo wojsk radzieckich stacjonujące w Legnicy w grudniu 1981 r. przekazało dla MSW PRL 12 tys. obezwładniających środków chemicznych "Czeromucha".

W dniu 23 stycznia 1982 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL ponownie zwróciło się z prośbą do MSW ZSRR o udzielenie dalszej pomocy w wyposażeniu technicznym i kwatermistrzowskim. W dniu 26 lutego br. MSW PRL zostało powiadomione, że Rząd ZSRR postanowił nieodpłatnie przekazać w pierwszym kwartale 1982 r. następujące wyposażenie:

- 15 transporterów opancerzonych,
- 30 tys. par żołnierskich rękawic,
- 40 tys. kompletów bielizny,
- 2 tys. par żołnierskich walonek z kaloszami,
- 36 tys. metrów tkaniny flanelowej.

Powyższe wyposażenie zostanie odebrane w m-cu marcu.

W przypadku konieczności utrzymania stanu wojennego w okresie zimy 1982/83 i wobec zmniejszonych możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL będzie miało ogromne trudności w zaopatrzeniu zwiększonych sił resortu w ciepłą odzież i bieliznę.

Niezwykle potrzebną pomocą w takiej sytuacji byłoby przekazanie przed okresem zimowym dla resortu spraw wewnętrznych PRL takiego wyposażenia jak: czapki uszanki, szaliki zimowe, ciepła bielizna, ciepłe buty /po ok. 60 tys.szt./, a także samochody terenowe typu UAZ /100-150szt./.

Oprac. F.J. /druk. J.M.
nr ks.masz. 44/82

Opracowano
w Służbie Zabezpieczenia
Materiałowego MSW

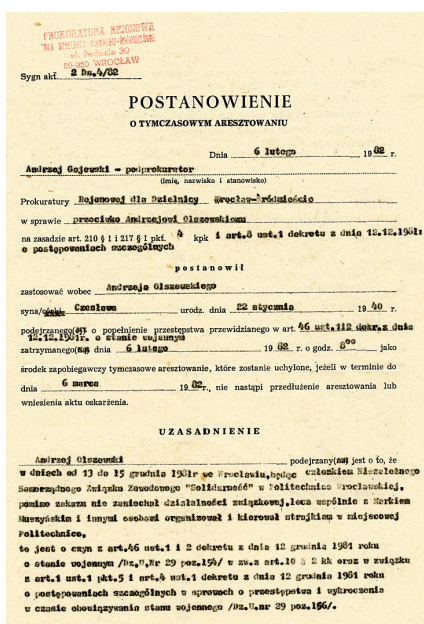
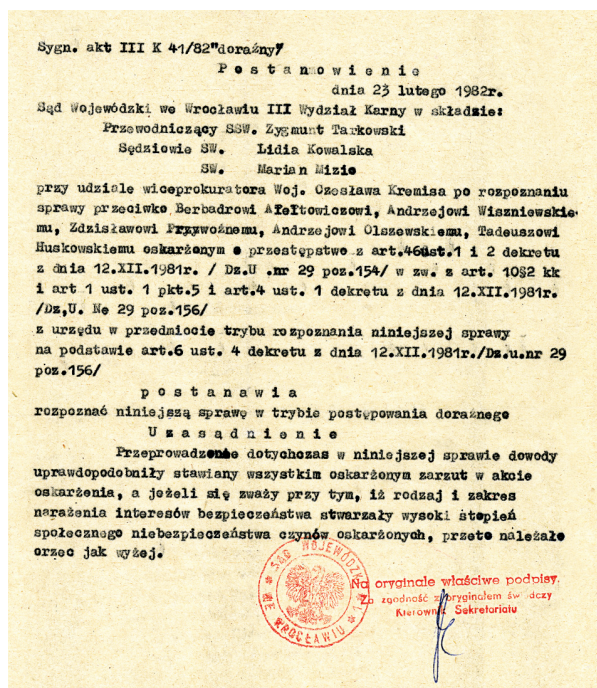
pod jakąkolwiek presją wyprzemy się sami siebie, kiedy pozwolimy włożyć sobie w usta cudze słowa, aby powtarzać je jak bezduszne automaty, będziemy już tylko wypalonymi wrakami ludzkimi (...). Niech więc te trudne czasy, w jakich żyjemy, i wstrząsy, jakim jesteśmy poddawani, zahartują nasze charaktery, aby kiedyś wasze dzieci z dumą wspominały swoich rodziców.

6 lutego prokurator Andrzej Gajewski wydaje postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Andrzeja Olszewskiego.

9 lutego papież Jan Paweł II, przyjmując delegację członków „Solidarności”, złożoną z działaczy przebywających na Zachodzie, oświadcza, że Wolny i Niezależny Związek „Solidarność” jest organizacją legalną, którą oficjalnie uznały władze polskie.

10 lutego, po 8 tygodniach przerwy, większość uczelni w kraju wznawia zajęcia dydaktyczne.

13 lutego w całym kraju „Solidarność” apeluje o prowadzenie akcji protestacyjnych w dniach 13-16 lutego. Odbywają się różnego rodzaju protesty i manifestacje, na przykład bojkot gazet codziennych i kin, gaszenie świateł i wystawianie w oknach płonących świec, noszenie żałobnych opasek.



23 lutego Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wydaje postanowienie, że sprawa przeciwko Bernardowi Afeltowiczowi, Andrzejowi Wiszniewskiemu, Zdzisławowi Przywoźnemu, Andrzejowi Olszewskiemu i Tadeuszowi Huskowskemu będzie rozpoznawana w trybie postępowania doraźnego.

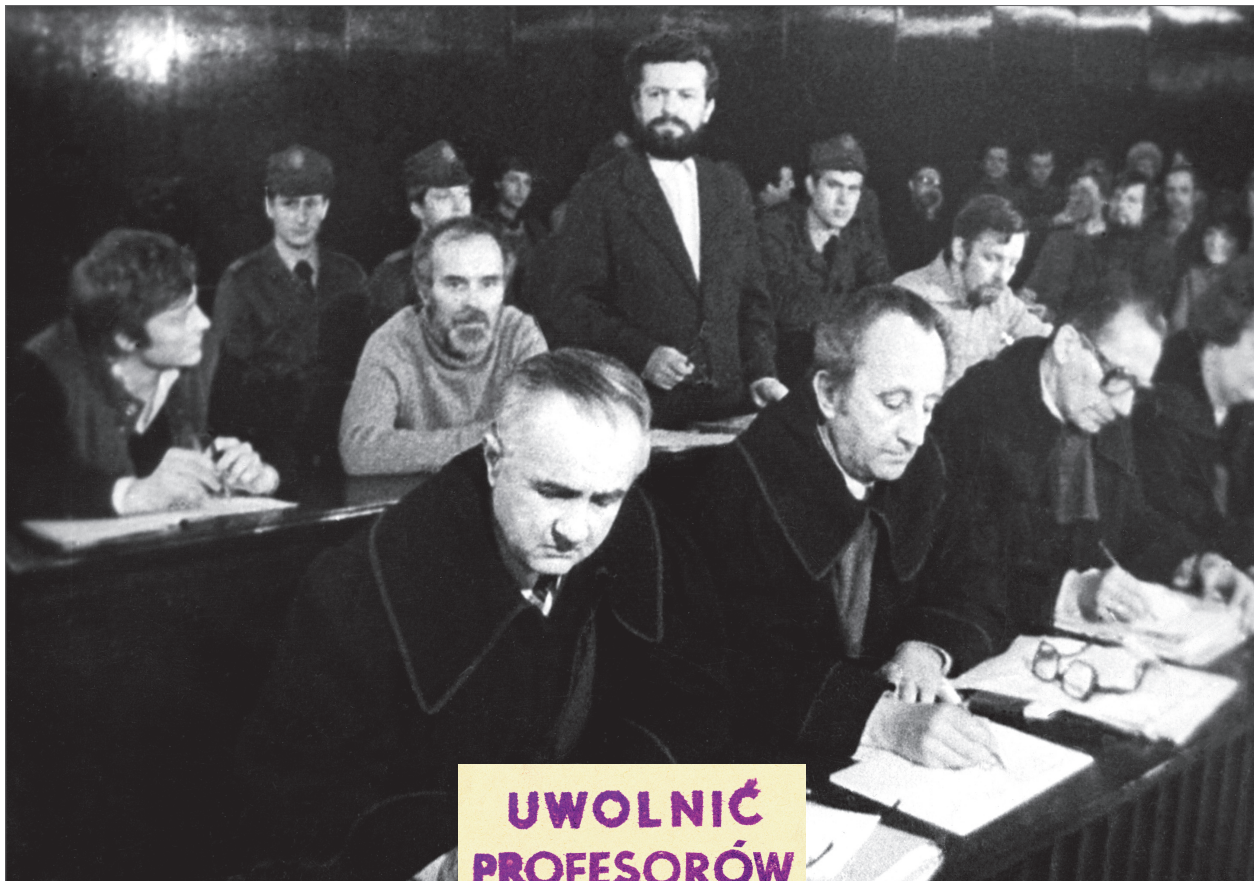
27 lutego wznowione zostaje nadawanie III i IV programu Polskiego Radia oraz wydawanie większości czasopism, uruchomiona telefoniczna łączność międzymiastowa, skrócona godzina milicyjna, w niektórych województwach znosi się obowiązek uzyskiwania zezwole-

nia na zmianę miejsca pobytu.

MARZEC

1 marca przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczął się proces, na którym w trybie doraźnym za zorganizowanie i kierowanie strajkiem na uczelni sądzono pracowników Politechniki: Andrzeja Wiszniewskiego, Andrzeja Olszewskiego, Tadeusza Huskowskiego, Zdzisława Przywoźnego (wyłączony z względu na stan zdrowia) oraz studenta Bernarda Afeltowicza. Na pierwszej rozprawie nie udało się zmienić trybu z doraźnego na zwyczajny, a obronie nie powiodła się próba odroczenia procesu z uwagi na hospitalizację Tadeusza Huskowskiego, wobec którego postępowanie jedynie odroczone. Aktem oskarżenia nie objęto Marka Muszyńskiego, który w tym czasie się ukrywał i był poszukiwany listem gończym. Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu poszukuje na podstawie listu gończego wydanego przez prokuratora rejonowego dla Dzielnicy Wrocław Śródmieście Marka MUSZYŃSKIEGO, s. Mieczysława, ur. 23 stycznia 1947 r., w Lublinie, ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu, ul. Wróblewskiego nr 25/313, zatrudnionego w Politechnice Wrocławskiej we Wrocławiu, Wybrzeże Wyspiańskiego nr 27.

Wymieniony podejrzany jest o to, że jako były wi-ceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej pomimo zakazu nie zaniechał działalności związkowej, lecz w dniach 13-15 grudnia 1981 r. organizował, a następnie kierował strajkiem w tej uczelni. Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.



archiwum Komisji Zakładowej

■ Proces „Politechniczny”. Od lewej: Bernard Afeltowicz, Andrzej Wiszniewski, Zdzisław Przywoźny, Andrzej Olszewski, Wrocław, 1.03.1982

UWOLNIĆ PROFESORÓW I STUDENTÓW

Oskarżonych w tym procesie bronili: mecenas Marian Gliwa i mecenas Jerzy Sobczak – Bernarda Afeltowicza, mecenas Stanisław Afenda – Andrzeja Wiszniewskiego, mecenas Danuta Derkowska – Zdzisława Przywoźnego, mecenas Romuald Wodniak – Andrzeja Olszewskiego, mecenas Henryk Rossa – Tadeusza Huskowskiego.

Szef MSW generał Czesław Kiszczak informuje, że od 13 grudnia do 26 lutego internowano 6647 osób, a zwolniono z internowania – 2552 osoby.

3 marca „Gazeta Robotnicza”, która dość dokładnie opisywała w kolejnych numerach przebieg rozprawy, relacjonowała wyjaśnienia oskarżonych. Bernard Afeltowicz tłumaczył sądowi na przykład, że swą postawą w okresie napięć (np. podczas konfliktu radomskiego) przyczyniał się do ich skrócenia i zmniejszenia na uczelni. Także w czasie działalności w Uczelnianym Komitecie Strajkowym wpływał na uspokajanie atmosfery i zakończenie strajku. Zarzuty postawione w akcie oskarżenia nie pokrywały się więc z wyjaśnieniami studenta.

4 marca „Gazeta Robotnicza” opisywała wyjaśnienia Andrzeja Wiszniewskiego, który mówił, że akcja protestacyjna rodziła się spontanicznie, a stojący przed sądem uczestnicy tych wydarzeń swym działaniem minimalizowali następstwa strajku. Obrona tłumaczyła sądowi, że profesor Andrzej Wiszniewski przyjął na siebie rolę mediatora między kierownictwem Politechniki Wrocławskiej a strajkującymi. W akcie oskarżenia napisano jednak, że profesor podjął się tego zadania z własnej inicjatywy, żeby zapewnić sprawne funkcjonowanie komitetu strajkowego.

Zdzisław Przywoźny podkreślał, że w swych działaniach w grudniu 1982 r. miał na celu wyłącznie dobro młodzieży, gdy zaś nastąpiła okupacja Gmachu Głównego, dostarczał strajkującym posiłki.

List gończy

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu poszukuje na podstawie listu gończego wydane go przez prokuratora rejonowego dla Dzielnicy Wrocław Śródmieście Marka MUSZYŃSKIEGO, s. Mieczysława, ur. 23 stycznia 1947 r. w Lublinie, ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu, ul. Wróblewskiego nr 25/313 zatrudnionego w Politechnice Wrocławskiej we Wrocławiu, Wybrzeże Wyspiańskiego nr 27.

Wymieniony podejrzany jest o to, że jako b. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej pomimo zakazu nie zaniechał działalności związkowej, lecz w dniach 13–15 grudnia 1981 r. organizował, a następnie kierował strajkiem w tej uczelni.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.

